



Compagnie Mossoux-Bonte – Noc na Świecie FOT. MIKHA WAJNRYCH

Żeby teatr był teatrem

→ Rozmowa
ADOLF WELTSCHKEK,
dyrektor Teatru
Groteska, o Festiwalu
Formy Materia Prima

DP Kto wpadł na pomysł rozpoczynającego się jutro Międzynarodowego Festiwalu Formy?

– Żeby był taki, o formie – to mój pomysł.

– A dlaczego właśnie poświęcony materii teatralnej?

– Moim zdaniem, polski teatr w sposób niebezpieczny staje się monokulturowy, bo obowiązujący nurt to dramaturgiczna publicystyka. Mówiąc prościej – jest to brutalne dostosowywanie tekstów do tzw. potrzeb współczesności, czyli krótko mówiąc, trywializowanie literatury i nachalne uwspółcześnianie klasyki. Plus nadmiar tekstów poruszających doraźne problemy społeczne.

– A co za tym idzie, zideologizowanie teatru...

– Tak jest. I wszystko odbywa się kosztem sztuki i artystycznego kunsztu. Stąd też postanowiliśmy przypomnieć, że teatr to przede wszystkim materia teatralna. W żadnej z innych sztuk nie ma jednocześnie żywego człowieka w obecności widza, posługującego się dźwiękiem, barwą, natężeniem głosu, a także wykorzystującego do kreowania tej rzeczywistości wszystko, co jest ściśle teatralną materią plastyczną. Tym Festiwalem dążymy do tego...

– Żeby teatr był teatrem...

– I żeby wrócił do swoich korzeni, bo ma tylko sobie przypisane środki stanowiące o jego sile. Dlatego nazwaliśmy ten festiwal Forma, bo skupiamy się na materii teatru. Takie spektakle dają widzowi o wiele większe poczucie wolności, bo widza nie indoktrynują, a może wraz z artystą kreować rzeczywistość.

– Kogo musiałeś przekonać do potrzeby zorganizowania tego festiwalu?

– Przede wszystkim prezydenta miasta. Przekonałem, uwierzył i otworzył portfel miejski, za co mu chwała. Koledzy ze Stowarzyszenia Sezony Teat-

ralne Dedykacje, z którymi współorganizujemy festiwal, łatwiej dali się przekonać, bo przecież sami organizują niekonwencjonalne cykle festiwalowe. – Program festiwalu jest wystrzałowy...

– Co tu dużo gadać, spektakle są znakomite. Teatr La Licorne z Francji jest po wielkim sukcesie tournée premierowego „Spartakusa”. Spektakl niezwykle efektowny, superprodukcja Teatru, który będzie prezentowany w dużej przestrzeni studia telewizyjnego. Koniecznie trzeba też zobaczyć Philippe’a Genty z Francji i jego „Nieruchomych podróżników”. Genty to człowiek – instytucja, papież teatru plastycznego we Francji. Zobaczymy jego najnowszą premierę. Z kolei „Noc na świecie” Compañii Mossoux – Bonte z Belgii to popis dwójki ludzi uprawiających sztukę z pogranicza tańca, plastyki i teatru – wstrząsający spektakl bardzo znanych w Europie artystów. Prostymi środkami stworzyli na scenie atmosferę grozy poprzez niesamowitą plastykę światła i budowanie przestrzeni doprowadzone do perfekcji niespotykanej w naszym teatrze. Naprawdę trudno wyróżnić jeden spektakl, bo każdy w swoim rodzaju jest fantastyczny. Zaczniemy od spektakularnych, efektownych przedstawień, jak La Licorne, by dojść do Pathosformel z Włoch i Maren Strack Post Theater, prezentacji, akcji, prowokacji, ruchomych obrazów zadziwiająco pomysłowych – niezwykle ciekawe, radykalne, wręcz laboratoryjne podejście do plastyki w teatrze.

– Czyli polecamy Festiwal Formy...

– Bo tak naprawdę nie wiadomo, kiedy się następna taka okazja trafi, bo nie wiadomo, czy za dwa lata będą pieniądze. Jedno mogę zagwarantować: mamy program na kolejne trzy edycje. Następną chcielibyśmy poświęcić masce: od Syberii, przez Indie do Afryki. Reszty nie zdradzę.

Rozmawiała
JOLANTA CIOSEK